

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

# DZIERZBA



Marcelina Jarnuszkiewicz

DZIERZBA zawdzięcza swoją nazwę nieco makabrycznemu zwyczajowi jedzeniowemu. Niezbyt duża i niepozornie wyglądająca DZIERZBA jest bezwzględny drapieżnikiem. Poluje na owady (takie jak pasikoniki, modliszki, chrząszcze czy ważki), a także na mniejsze gady i płazy (jaszczurki, traszki, żaby, nawet cięższe od samej dzierzby!), jak również na myszy czy nornice, a nawet na drobne ptaki. Jeśli ofiara jest tak duża, że DZIERZBA nie może jej połknąć w całości, to leci z nią w takie miejsce, w którym da się ją „nabić na pal”, czyli nadziać na długi kolec tarniny czy innego kolczastego krzewu albo na ułamaną gałązkę drzewa i tam – w zależności od apetytu i stanu najedzenia – albo rozszarpuje zdobycz na kawałki i zajada od razu, albo – nabitą na cierń – pozostawia na później. Słowo DZIERZBA – dawniej dzierzwa lub dzirzwa – pochodzi od językowego przodka czasownika DRZEĆ: DZIERZBA drze, czyli rozdziera swoje ofiary. Ten budzący grozę obyczaj dostrzegli zresztą już starożytni: łacińska nazwa rodziny dzierzb – Lanius – oznacza ‘ten, kto rozrywa na kawałki; rzeźnik’ (od lanio, laniare ‘rozrywać na kawałki’). Wydaje się jednak, że polska nazwa nie jest tłumaczeniem łacińskiej, lecz powstała równolegle, niezależnie od tamtej.